

DOI: 10.31648/kpp.11276

Zofia Navus-Wysocka

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-7638-304X

zofia.navuswysocka@student.uwm.edu.pl

Instytucja zasiedzenia w świetle dziedziczenia posiadania

Wstęp

Genezy istoty posiadania i jego dziedziczenia należy upatrywać przede wszystkim w dorobku jurysprudencji rzymskiej. Jej wkład w uchwycenie istoty tejże instytucji, według Władysława Rozwadowskiego, stanowi bezspornie jedno z największych osiągnięć rzymskiej myśli prawniczej¹. Wtedy problematyką posiadania zajmowało się wielu jurystów, którzy bynajmniej nie byli zgodni w poglądach, także w tych dotyczących fundamentalnych kwestii. Ówczesny brak konsekwencji w tej materii niewiele różni się od współczesnego, którego wyrazem są różne rozważania w doktrynie i w orzecznictwie².

Nierzadko, celem oceny dziedziczności posiadania, analizie poddawana jest jego kwalifikacja prawna. Na przestrzeni lat ukształtowało się wiele zróżnicowanych poglądów na ten temat – począwszy od rozumienia posiadania jako stanu faktycznego, poprzez kwalifikowanie go do praw podmiotowych, kończąc na przypisywaniu mu miana oczekiwania prawnego czy też sytuacji prawnej³.

Definicja posiadania

Posiadanie bywa definiowane jako rodzaj władztwa nad rzeczą. Wniosek ten wywodzony jest pośrednio z art. 336 Kodeksu cywilnego (dalej jako k.c.), który wskazuje na dwa jego rodzaje: samoistne i zależne. Za posiadacza samoistnego należy uznać tego,

¹ W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie – zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992, s. 114.

² Dokładnego opisu tych rozważań, wraz z ich podziałem na twierdzenia opowiadające się zarówno za, jak i przeciw dziedziczeniu posiadania, dokonał S. Kołodziejewski, *Dziedziczenie posiadania*, „Palestra” 1969, nr 6, s. 50–61.

³ M. Marczyk, *Dziedziczenia posiadania w polskim prawie cywilnym*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2021, nr 4, s. 135–158.

kto daną rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Posiadaczem zależnym zaś będzie ten, kto rzeczą faktycznie włada, ale jako użytkownik, dzierżawca, zastawnik lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą⁴.

W celu uzupełnienia definicji warto przybliżyć sposoby nabycia posiadania. Aby posiadać daną rzecz, konieczne jest spełnienie dwóch warunków: fizycznego władztwa nad rzeczą oraz woli wykonywania określonego prawa dla siebie. Wyróżnia się nabycie pierwotne, czyli takie, którego nie poprzedza wcześniejsze posiadanie, a także nabycie pochodne, w którym dochodzi do następstwa między dotychczasowym a nowym posiadaczem. Zdaniem Macieja Rzewuskiego do pochodnych sposobów nabycia posiadania zaliczyć można dziedziczenie posiadania, choć, jak podkreśla autor, nie jest to wyrażenie precyzyjne⁵. Istotne staje się więc pytanie, co należy rozumieć poprzez to pojęcie. W doktrynie można zauważyć, że próba jego definicji stanowi kwestię dość sporną, ponieważ k.c. wprost takiej instytucji nie przewiduje.

Pojęcie dziedziczenia posiadania

Dziedziczenie posiadania, jeżeli takowe uznalibyśmy za możliwe, najprościej byłoby ująć jako przejście na spadkobierców – z mocy prawa w chwili otwarcia spadku – wszystkich dyspozycji do wykonywania władztwa faktycznego oraz wszystkich skutków prawnych, jakie wynikały z jej posiadania przez spadkodawcę⁶. Ponadto nie miałyby ono być zależne od objęcia przez spadkobierców rzeczy będącej przedmiotem posiadania spadkodawcy w faktyczne władztwo.

Za dziedzicznością posiadania opowiada się również fakt wstąpienia spadkobiercy w sytuację prawną spadkodawcy. Uznaje się to jako następstwo przyjęcia w polskim porządku prawnym zasady, w której dziedziczenie oparte jest na sukcesji uniwersalnej⁷. Jednakże na podstawie wykładni literalnej art. 922 k.c. stanu faktycznego dziedziczyć nie można, a fikcja prawna nie może sięgać aż tak daleko⁸. W związku z tym za bardziej poprawną interpretację należałoby uznać rozumienie dziedziczenia posiadania jako przejścia na spadkobiercę następstw prawnych związanych ze sprawowaniem faktycznego władztwa nad rzeczą przez jego poprzednika.

Według Mieczysława Szacińskiego przepisy art. 922 i 925 k.c. wskazują na wspomnianą zasadę sukcesji uniwersalnej, która ma w tym wypadku istotne znaczenie ze względu na ścisły związek posiadania z wartościami majątkowymi wchodzącymi w skład spadku. A zatem sukcesja posiadania nie powinna być definiowana w kontekście wymogu faktycznego objęcia władztwa nad rzeczą⁹.

Wobec powyższego w orzecznictwie przyjmuje się, że dziedziczność posiadania powinna być rozumiana jako swoista sytuacja prawna, w jakiej znajdował się

⁴ M. Rzewuski, *Prawo cywilne*, Warszawa 2021, s. 226.

⁵ Ibidem, s. 228.

⁶ Postanowienie SN z 28 kwietnia 1999 r., sygn. akt I CKU 105/98, OSNC 1999, Nr 11, poz. 197.

⁷ Zob. W. Borysiak (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, 2024, Legalis.

⁸ A. Kunicki, *Dziedziczenie posiadania*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, nr 1, s. 88, 91.

⁹ M. Szaciński, *Dziedziczenie posiadania*, „Nowe Prawo” 1966, nr 7–8, s. 927.

spadkodawca w chwili otwarcia spadku. Od tego momentu spadkobierca wchodzi w sytuację, w której znajdował się jego poprzednik. Oznacza to tyle, że jeżeli spadkodawca był posiadaczem samoistnym, nie ma potrzeby, aby jego następca obejmował daną rzecz we faktyczne władztwo. Spadkobierca staje się wówczas posiadaczem, któremu przysługują wszystkie roszczenia, które przysługiwały jego poprzednikowi. Ponadto korzysta z domniemań wynikających z posiadania, a także przysługuje mu prawo doliczenia czasu posiadania poprzednika, o ile zmierzało ono do nabycia prawa¹⁰. Zgodnie z ogólnie przyjętym założeniem za posiadacza nieruchomości, która często stanowi przedmiot zasiedzenia, uważa się nie tylko tego, kto faktycznie nią włada, ale także tego, kto ma choćby możliwość sprawowania nad nią władztwa, ponieważ według art. 336 k.c. jedną z cech posiadania samoistnego jest faktyczne władztwo nad rzeczą, co jest równoznaczne z tym, że posiadacz samoistny ma taką faktyczną możliwość władania rzeczą, do jakiej właściciel jest uprawniony¹¹.

Innym wartym podkreślenia poglądem jest propozycja kwalifikacji posiadania jako ekspektatywy prawa podmiotowego. Za ekspektatywę prawa podmiotowego uznaje się pewne oczekiwanie prawne czy też – tłumacząc inaczej – zaczątek pełnego prawa podmiotowego¹². Tym bardziej wydaje się mieć to istotne znaczenie w przypadku bardziej złożonych praw podmiotowych. Stan faktyczny, z którym ustawa wiąże powstanie prawa podmiotowego, może być złożony z wielu różnorodnych elementów¹³. Przy złożonych stanach faktycznych nierzadko mamy do czynienia z sytuacją, w której elementy te nie występują jednocześnie. W tym kontekście znaczenia nabiera wspomniana konstrukcja ekspektatywy prawa podmiotowego – jako oczekiwania aż wszystkie niezbędne składniki stanu faktycznego zrealizują się, powodując tym samym powstanie pełnego prawa podmiotowego¹⁴.

W doktrynie wykształcił się pogląd, że takowe zaczątki pełnego prawa podmiotowego należy traktować adekwatnie do zasad, które odnoszą się do pełnych praw podmiotowych. Tym samym ustawodawca podkreśla interesy osób znajdujących się w takiej sytuacji i uznaje je za godne ochrony. Na podstawie tego można wnioskować, że ekspektatywy praw podmiotowych wchodzi w skład spadku¹⁵.

Zasiedzenie w ujęciu ekspektatywy prawa podmiotowego

Za słuszny należy uznać pogląd, który jako sytuację prawną stanowiącą zaczątek pełnego prawa podmiotowego uznaje posiadanie prowadzące do nabycia własności poprzez zasiedzenie. Zdarzeniem, które ma prowadzić do powstania prawa podmiotowego, jest we wskazanym przypadku posiadanie w rozumieniu czysto faktycznego

¹⁰ Wyrok SN z 2 lutego 2017 r., sygn. akt I CSK 260/16, Legalis nr 1587480.

¹¹ Postanowienie SN z 13 lipca 1993 r., sygn. akt II CRN 90/93, Lex nr 164845.

¹² P. Marczyk, op. cit.

¹³ K. Gandor, *Prawa podmiotowe tymczasowe (ekspektatywy)*, Wrocław 1968, s. 9.

¹⁴ S. Wójcik, *Czy posiadanie jest dziedziczne*, [w:] W. Osuchowski, M. Sośniak, B. Walaszek (red.), *Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków 1966, s. 523.

¹⁵ Ibidem, s. 525.

władztwa nad rzeczą. Prowadzić ma ono do możliwości nabycia prawa własności w drodze zasiedzenia. Ponadto posiadacz w tej sytuacji może korzystać z rzeczy, pobierać z niej pożytki, a także posługiwać się ochroną posesoryjną¹⁶. Elementy te, jako składniki sytuacji prawnej posiadacza, przemawiają za niebudzącym wątpliwości zakwalifikowaniem jej jako ekspektatywy pełnego prawa podmiotowego.

Przywołana instytucja zasiedzenia, w kontekście wyżej opisywanego oczekiwania prawnego, niesie za sobą jednak kilka innych, pozostawiających wiele wątpliwości. Warto pochylić się zatem nad samą problematyką zasiedzenia, jeżeli ma ono posłużyć jako argument przemawiający za dziedzicznością posiadania.

Zasiedzenie sprowadza się do długoletniego posiadania, które prowadzić ma do nabycia własności lub innego prawa rzeczowego. Upływ czasu wskazany w ustawie w połączeniu z niewykonywaniem swojego prawa przez właściciela prowadzą do ziszczenia się przesłanek zasiedzenia. Prawo, które nabyte zostało w drodze zasiedzenia, ma charakter pierwotny i następuje *ex lege* z upływem terminu przewidzianego w ustawie. Pierwotny charakter wynika z tego, że nie występuje zbywca, w związku z czym nabycie następuje niezależnie od praw poprzednika. Ponadto w doktrynie dominuje pogląd, że zasiedzenie nie prowadzi do wygaśnięcia obciążeń własności, gdyż działania osoby nieuprawnionej, która wykonuje posiadanie, są wymierzone przeciwko właścicielowi, a nie wobec tych, którzy mają ograniczone prawa rzeczowe¹⁷.

Zgodnie z założeniami art. 172 § 1 k.c. posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat 20 jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze – wtedy przepis § 2 wskazuje termin 30 lat jako wymóg do uznania zasiedzenia za skuteczne i podstawy do nabycia prawa własności¹⁸. Bazując na powyższym, do przesłanek zasiedzenia należy zatem posiadanie samoistne i upływ czasu, który jest różny w zależności od dobrej lub złej wiary posiadacza.

Do zasiedzenia zarówno ruchomości, jak i nieruchomości prowadzi jedynie posiadanie samoistne, które musi być nieprzerwane. Wobec tego istotne staje się domniemanie prawne ciągłości posiadania oraz fikcja prawna, która pozwala traktować przywrócone posiadanie jako nieprzerwane. Przywrócenie posiadania może nastąpić w wyniku złożenia roszczenia posesoryjnego lub skorzystania z dozwolonej samopomocy. Zgodnie z przepisem art. 336 k.c. w zw. z art. 338 k.c. posiadanie to stan faktyczny, w którym podmiot prawa cywilnego sprawuje względnie trwale, rzeczywiste władztwo nad rzeczą w swoim interesie w ramach prawa własności lub innego prawa umożliwiającego kontrolę nad cudzym mieniem. W doktrynie i w orzecznictwie podkreśla się, że posiadanie,

¹⁶ K. Gandor, op. cit., s. 32–33.

¹⁷ Wyrok SN z 9 czerwca 2006 r., sygn. akt IV CSK 175/05, Legalis nr 76233.

¹⁸ „Za posiadacza nieruchomości uważa się nie tylko tego, kto faktycznie nią włada, ale także tego, kto ma choćby możliwość sprawowania nad nią władztwa. Bowiem, według art. 336 KC, jedną z cech posiadania samoistnego jest faktyczne władztwo nad rzeczą, co jest równoznaczne z tym, że posiadacz samoistny ma taką faktyczną możliwość władania rzeczą, do jakiej właściciel jest uprawniony” – postanowienie SN z 13 lipca 1993 r., sygn. akt II CRN 90/93, Lex nr 164845.

które może prowadzić do zasiedzenia, musi być stabilne i nieprzypadkowe. Powinno być ono ciągle, nawet jeżeli działania związane z posiadaniem mogą występować sporadycznie lub być czasowe¹⁹.

Istotne znaczenie w zasiedzeniu ma dobra i zła wiara. Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 174 § 1 k.c. w przypadku rzeczy ruchomych ich własność może być nabyta przez zasiedzenie wyłącznie w przypadku posiadania samoistnego w dobrej wierze. Ustawodawca zdecydował jednak, że w przypadku nieruchomości dobra i zła wiara posiadacza nie stanowi przesłanki zasiedzenia, a ma jedynie znaczenie w kontekście czasu niezbędnego do nabycia własności.

Terminy zasiedzenia oblicza się, uwzględniając zasady zawarte w art. 112 k.c. Ponadto zgodnie z art. 175 k.c. do biegu zasiedzenia zastosowanie mają przepisy dotyczące biegu przedawnienia roszczeń. W związku z tym, odnosząc się do art. 119 k.c., terminy zasiedzenia nie mogą ulegać skróceniu ani przedłużeniu przez czynność prawną. Upływ terminu zasiedzenia uwzględniany jest z urzędu i niemożliwe jest zrzeczenie się korzystania z zasiedzenia przed upływem wskazanego terminu²⁰. Natomiast w przypadku tej instytucji wydaje się, że nie ma konieczności sięgania do treści art. 120 k.c., który dotyczy początku biegu terminu. Z pewnością za tę chwilę należy uznać początek samoistnego posiadania. Jednakże elementem istotnym i dość często występującym jest ewentualne przerwanie bądź zawieszenie w posiadaniu rzeczy będącej przedmiotem zasiedzenia. Poprzez przerwanie biegu zasiedzenia rozumie się jakąkolwiek czynność właściciela nieruchomości przed sądem bądź innym organem, do którego kompetencji należy rozpoznawanie spraw lub egzekwowanie roszczeń danego rodzaju, mającą bezpośrednio na celu przerwanie posiadania²¹. Skutkuje to tym, że zgodnie z art. 124 § 1 k.c. czas, który upłynął od chwili przerwania zasiedzenia, uważany jest za niebyły. W momencie ustania przerwy bieg zasiedzenia liczony jest od początku. W przypadku zawieszania biegu zasiedzenia odpowiednie zastosowanie znajduje przepis art. 121 pkt 4 k.c., który stanowi o przesłance zawieszenia w postaci niemożności dochodzenia roszczeń z powodu siły wyższej. Co ciekawe, w części orzecznictwa za zdarzenia oceniane w kategoriach siły wyższej uważa również akty władzy publicznej, o ile są to czyny nadzwyczajne o zewnętrznym charakterze²². Sąd Najwyższy w postanowieniu z 29 sierpnia 2013 r. do takich zdarzeń zaliczył niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny o powszechnym zasięgu stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Przyjęcie takiego rozwiązania wydaje się tym bardziej słuszne i uzasadnione w świetle ochrony prawa własności, ze względu na wyłączenie możliwości objęcia nieruchomości bez jakiegokolwiek podstawy prawnej bądź na podstawie prawnej, która następnie upadła. W takim wypadku bieg terminu zasiedzenia nie może zostać rozpoczęty. Jeżeli jednak już się

¹⁹ Postanowienie SN z 4 października 2006 r., sygn. akt II CSK 119/06, Legalis nr 84227.

²⁰ E. Janeczko, *Zasiedzenie*, Warszawa–Zielona Góra 1996, s. 109.

²¹ Ibidem, s. 115–116.

²² Postanowienie SN z 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 716/12, OSNC-ZD 2014, Nr 4, poz. 66.

rozpoczął, to czasu zawieszenia nie dolicza się do czasu zasiedzenia, który już upłynął (w odróżnieniu od przerwy w zasiedzeniu, gdzie po ustaniu zawieszenia bieg zasiedzenia jest liczony w dalszym ciągu i nie biegnie od nowa).

Bieg zasiedzenia i zasady doliczania czasu posiadania

Przy analizie instytucji w świetle dziedziczenia posiadania nie sposób nie wspomnieć o zasadach dotyczących doliczania posiadacza przez spadkobiercę czasu posiadania dotychczasowego spadkodawcy. Warto zauważyć, że zgodnie z art. 176 § 1 k.c. jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz do czasu, przez który sam posiada, może doliczyć czas posiadania swego poprzednika. Przepis ten, zgodnie z art. 176 § 2 k.c., stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy obecny posiadacz jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza. Zakres stosowania reguły wyrażonej w art. 176 § 1 k.c. został więc rozszerzony poprzez przyjęcie, że do nabycia pochodnego posiadania dochodzi również wtedy, gdy mamy do czynienia ze spadkobraniem. Wykładni art. 176 § 2 k.c. słusznie zatem przyświeca podstawowa zasada dotycząca dziedziczenia, według której spadkobiercy wchodzą we wszystkie prawa i obowiązki zmarłego spadkodawcy. W związku z powyższym spadkobiercy wskutek dziedziczenia wchodzą w sytuację prawną spadkodawcy, która może być związana z posiadaniem rzeczy. Zaliczenie posiadania poprzednika, zgodnie z art. 176 § 1 w zw. z § 2 k.c., następuje na rzecz każdego ze spadkobierców, uwzględniając przy tym granice nabytego przez nich udziału w spadku²³. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2008 r. wyraźnie wskazano, że zasady te stosuje się na korzyść wszystkich spadkobierców, a z uprawnienia wynikającego z art. 176 § 2 k.c. nie może skorzystać osoba, która należałaby do kręgu spadkobierców ustawowych, jednakże nie stała się spadkobiercą wskutek odmiennej woli spadkodawcy wyrażonej w testamentie²⁴.

Zasady doliczania czasu posiadania jasno regulują kwestię biegu terminu, jego rozpoczęcia i zakończenia, ale także uwzględniają dobrą i złą wiarę zarówno poprzedniego, jak i obecnego posiadacza. Okazuje się być ona niezwykle istotna w sytuacji, w której mamy do czynienia ze sprzecznością w wierze między poprzednikiem a następcą. Gdy posiadacz nieruchomości sam pozostający w dobrej wierze nabył posiadanie od posiadacza w złej wierze i ma zamiar doliczenia czasu jego posiadania, termin zasiedzenia ulega wydłużeniu do lat 30.

Mimo dosyć restrykcyjnych zasad dotyczących zasiedzenia należy jednak dostrzec przychyłność ustawodawcy poprzez wprowadzenie domniemań działających na korzyść posiadacza. W szczególności chodzi tutaj o domniemanie dobrej wiary, a także o ciągłości posiadania. Warto w tym miejscu przytoczyć postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2004 r., w którym wskazano, że jeżeli występuje wątpliwość, uzyskanie w dobrej wierze posiadania przez poprzednika obecnego posiadacza objęte jest

²³ Postanowienie SN z 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt II CSK 445/12, Legalis nr 741800.

²⁴ Postanowienie SN z 11 kwietnia 2008 r., sygn. akt II CSK 626/07, Legalis nr 156401.

domniemaniem z art. 7 k.c.²⁵ Drugie domniemanie wyrażone zostało natomiast w art. 340 k.c., zgodnie z którym domniemywa się ciągłość posiadania, niemożność zaś posiadania wywołana przez przeszkodę przemijającą nie przerywa posiadania. Oceny, czy przeszkoda powodująca niemożność posiadania jest przemijająca, czy ma charakter trwały, należy dokonywać z uwzględnieniem całokształtu okoliczności danego przypadku. Indywidualne okoliczności mogą przemawiać za uznaniem za przemijającą nawet takiej przeszkody w posiadaniu rzeczy, która trwa dłuższy czas²⁶.

Przepis art. 176 § 1 i 2 k.c. w świetle dziedziczości posiadania

Art. 176 § 1 i 2 k.c. jest jedyną dyspozycją w polskim porządku prawnym odnoszącą się w sposób pośredni do kwestii dziedziczenia posiadania. Zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze nie ma jednoznacznie brzmiącej spójności co do znaczenia tego przepisu w kontekście rozstrzygnięcia analizowanego zagadnienia.

Co istotne, w wyroku Sądu Najwyższego z 2 lutego 2017 r. dostrzec można wyraźne stanowisko opowiadające się za przyjęciem art. 176 § 2 k.c. jako podstawy przesądzającej o dziedziczości posiadania²⁷. Potwierdzenie takiego poglądu występuje również w doktrynie, która przepis art. 176 § 2 k.c. traktuje jako jeden z wielu argumentów opowiadających się za dziedziczeniem posiadania. Inni autorzy traktują art. 176 § 2 k.c. jako swoistą wskazówkę, która w sposób jednoznaczny nakierowuje na przyjęcie wskazanej tezy. W orzecznictwie i w doktrynie pojawiają się poglądy, które w związku z powyższym są sobie bardzo bliskie. Podkreślają one w mniejszym bądź w większym stopniu interpretację art. 176 § 2 k.c. jako argumentu przemawiającego za dziedziczością posiadania.

Warto podkreślić, że w literaturze pojawiają się również zdania odmienne. Można przytoczyć pogląd Józefa Piątowskiego, który reprezentuje stanowisko, zgodnie z którym art. 176 § 2 k.c. jest nierozstrzygujący dla uzasadnienia rzeczowej tezy²⁸. Inni autorzy podkreślają irrelevantność przepisu art. 176 § 2 k.c., powołując się na pogląd podkreślający brak odgórnego zdefiniowania przez ustawodawcę sposobu interpretacji tego przepisu²⁹. Jeszcze inna część przedstawicieli doktryny wyraźnie stwierdza, że art. 176 § 2 k.c. w żaden sposób nie dowodzi dziedziczości posiadania, wręcz przeciwnie – dostarcza argumentów opowiadających się za zdecydowanym odrzuceniem powyższej tezy³⁰.

Z pewnością należy stwierdzić, że zastosowanie art. 176 § 2 k.c. obejmuje konkretny rodzaj sytuacji, która ma miejsce stosunkowo rzadko, więc jej charakter uznaje się jako wyjątkowy. Pojawia się więc pytanie, czy wyjątek powinien definiować ogół i stanowić argument przesądzający o dziedziczości posiadania?

²⁵ Postanowienie SN z 18 lipca 2004 r., sygn. akt I CK 230/04, Legalis nr 82119.

²⁶ W. Borysiak (red.), op. cit.

²⁷ Wyrok SN z 2 lutego 2017 r., sygn. akt I CSK 260/16, Legalis nr 1587480.

²⁸ J. Piątkowski, *Posiadanie jako przedmiot dziedziczenia*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1969, nr 3, s. 79–80.

²⁹ G. Matusik, *Zasady doliczania przez spadkobiercę czasu posiadania spadkodawcy w celu nabycia prawa w drodze zasiedzenia*, „Rejent” 2018, nr 4, s. 39–40.

³⁰ S. Kołodziejski, op. cit., s. 58–59.

Podsumowanie

Po dokładnej analizie przepisu art. 176 § 1 i 2 k.c. należy stwierdzić, że poszukiwanie uzasadnienia tezy dziedziczności posiadania w instytucji zasiedzenia nie sposób uznać za słuszne. Przepis stanowi, że tylko obecny posiadacz może doliczyć czas posiadania swojego poprzednika. Wynika z tego, że podstawowym warunkiem zaliczenia tego czasu jest faktyczne posiadanie rzeczy przez osobę ubiegającą się o zasiedzenie. Innymi słowy, możliwość zaliczenia okresu posiadania poprzednika wynika nie z samego faktu dziedziczenia, ale z rzeczywistego objęcia rzeczy w posiadanie. To właśnie przejęcie kontroli nad rzeczą wchodzącą w skład spadku uprawnia do zaliczenia czasu posiadania poprzednika na własną korzyść, a nie samo prawo do spadku.

Gdyby ustawodawca rzeczywiście zamierzał wprowadzić dziedziczenie posiadania jako normę prawną, wydaje się, że nie byłoby potrzeby tak wyraźnego podkreślania w cytowanym przepisie, iż jedynie „obecny posiadacz” może doliczyć do swojego okresu posiadania czas posiadania poprzednika, w tym także spadkodawcy. Taka potrzeba nie zaistniałaby, gdyż spadkobierca posiadania stawałby się nim automatycznie na mocy ustawy. Skoro jednak ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie tego rodzaju sformułowania, można uznać to za wystarczający dowód, że nie traktuje posiadania jako dziedziczonego prawa. Wręcz przeciwnie, warunkiem jego nabycia – a tym samym doliczenia okresu posiadania spadkodawcy do własnego – jest uprzednie faktyczne przejęcie władania nad przedmiotem spadku.

Opierając się na powyższych przesłankach, należy uznać, że przywołany przepis art. 176 § 2 k.c. wcale nie potwierdza dziedziczności posiadania, wręcz przeciwnie – dostarcza jednoznacznych argumentów, wskazujących, że polskie prawo zakłada brak dziedziczności posiadania³¹.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Borysiak W. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, 2024, Legalis.
Gandor K., *Prawa podmiotowe tymczasowe (ekspektatywy)*, Wrocław 1968.
Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1967.
Janeczko E., *Zasiedzenie*, Warszawa–Zielona Góra 1996.
Kołodziejcki S., *Dziedziczenie posiadania*, „Palestra” 1969, nr 6.
Kunicki A., *Dziedziczenie posiadania*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, nr 1.

³¹ J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1967, s. 47.

- Marczyk M., *Dziedziczenia posiadania w polskim prawie cywilnym*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2021, nr 4.
- Matusik G., *Zasady doliczania przez spadkobiercę czasu posiadania spadkodawcy w celu nabycia prawa w drodze zasiedzenia*, „Rejent” 2018, nr 4.
- Piątowski J., *Posiadanie jako przedmiot dziedziczenia*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1969, nr 3.
- Rozwadowski W., *Prawo rzymskie – zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992.
- Rzewuski M., *Prawo cywilne*, Warszawa 2021.
- Szaciński M., *Dziedziczenie posiadania*, „Nowe Prawo” 1966, nr 7–8.
- Wójcik S., *Czy posiadanie jest dziedziczne*, [w:] W. Osuchowski, M. Sośniak, B. Walaszek (red.), *Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków 1966.

Orzecznictwo

- Postanowienie SN z 13 lipca 1993 r., sygn. akt II CRN 90/93, Lex nr 164845.
- Postanowienie SN z 28 kwietnia 1999 r., sygn. akt I CKU 105/98, OSNC 1999, Nr 11, poz. 197.
- Postanowienie SN z 18 lipca 2004 r., sygn. akt I CK 230/04, Legalis nr 82119.
- Postanowienie SN z 4 października 2006 r., sygn. akt II CSK 119/06, Legalis nr 84227.
- Postanowienie SN z 11 kwietnia 2008 r., sygn. akt II CSK 626/07, Legalis nr 156401.
- Postanowienie SN z 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt II CSK 445/12, Legalis nr 741800.
- Postanowienie SN z 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 716/12, OSNC-ZD 2014, Nr 4, poz. 66.
- Wyrok SN z 9 czerwca 2006 r., sygn. akt IV CSK 175/05, Legalis nr 76233.
- Wyrok SN z 2 lutego 2017 r., sygn. akt I CSK 260/16, Legalis nr 1587480.

The institution of usucaption in the context of inheriting possession

Summary

Pursuant to Article 922 § 1 of the Polish Civil Code: “The property rights and obligations of the deceased pass, at the moment of their death, to their heirs”. The fundamental principle outlined in this article clearly specifies what is subject to inheritance – the property rights and obligations of the deceased. Therefore, is it justified to consider possession in the context of its inheritable nature? The subject of this article is an attempt to formulate a thesis in this regard by referencing differing interpretative views on the definition of possession and linking these to the institution

of acquisitive prescription, which is frequently cited in literature, legal doctrine, and case law as an argument. The lack of uniformity in opinions on this matter has led to the development of various theories on how possession itself should be understood and whether, consequently, this understanding should favor or reject its inheritable nature. The article will present both approving and disapproving views, with consideration given to Article 176 § 2 of the Civil Code, which can be regarded as the sole provision indirectly addressing the inheritance of possession. However, is this a sufficiently significant argument to resolve the issue at hand? To answer this question, the institution of acquisitive prescription will be analyzed, along with the possibility of including the predecessor's period of possession in the successor's period of possession and other circumstances associated with this legal issue.

Keywords: usucaption, inheriting possession, inheritance law, civil law